

# Paulina Bunio-Mroczek

---

## Badania biograficzne z udziałem klientów instytucji pomocowych : doświadczenia z badań terenowych z nastoletnimi rodzicami z łódzkich "enklaw biedy"

---

Przegląd Socjologii Jakościowej 10/1, 24-40

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Paulina Bunio-Mroczek**  
Uniwersytet Łódzki

## **Badania biograficzne z udziałem klientów instytucji pomocowych. Doświadczenia z badań terenowych z nastoletnimi rodzicami z łódzkich „enklaw biedy”**

**Abstrakt** Metoda biograficzna od początku swojego istnienia stosowana była w socjologii do badania doświadczeń osób i grup „marginalnych”, wykluczonych, znajdujących się poza głównym nurtem społeczeństwa. Procesy biograficzne przedstawicieli grup społecznie defaworyzowanych nie pozostają bez związku z osobami i instytucjami udzielającymi im profesjonalnego wsparcia. Biografie osób doświadczających różnego rodzaju życiowych trudności z jednej strony mogą stanowić świadome narzędzie mającej wzmocnić klienta pracy „profesjonalnych pomagaczy”, z drugiej – mogą być przedmiotem ich niekoniecznie celowego, ale destrukcyjnego oddziaływania. W prowadzonych od niemal dwudziestu lat łódzkich badaniach nad biedą, jej utrwalaniem się i dziedziczeniem zbierane są biografie osób doświadczających ubóstwa, będących klientami pomocy społecznej i innych instytucji świadczących profesjonalne wsparcie. Artykuł koncentruje się na wyzwaniach i dylematach związanych z realizacją badań z udziałem klientów instytucji pomocowych. W tekście zamierzam pokazać, że wielokrotne kontakty narratorów z przedstawicielami służb społecznych oraz ich nieuprzywilejowana pozycja społeczna mogą wpływać na proces badania socjologicznego z zastosowaniem wywiadu biograficznego w różnych jego wymiarach. Empiryczną podstawę artykułu stanowią jakościowe badania o charakterze biograficznym z udziałem nastoletnich rodziców z łódzkich „enklaw biedy”.

**Słowa kluczowe** badania biograficzne, klienci pomocy społecznej, procesy biograficzne, służby społeczne, „profesjonalni pomagacze”

**Paulina Bunio-Mroczek**, asystentka w Katedrze Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej Instytutu Socjologii UŁ, wcześniej pracowniczka Ośrodka Naukowo-Badawczego Problematyki Kobiet Uniwersytetu Łódzkiego. Absolwentka studiów magisterskich na kierunku stosunki międzynarodowe oraz studiów doktoranckich z socjologii. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki ubóstwa,

wykluczenia społecznego, pracy socjalnej i płci kulturowej.

### **Dane adresowe autorki:**

Katedra Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej, IS  
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, UŁ  
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43, 90-214 Łódź  
e-mail: paulinabunio@uni.lodz.pl

## Wprowadzenie – badania biografii „wykluczonych”

Szeroko rozumiana metoda biograficzna, czyli badania biografii, autobiografii, historii życia, opowiadania o życiu, dokumentów osobistych, cykli życia, narracji (Włodarek, Ziółkowski 1990: 4), nazywana była „metodą polską” (Dulczewski 1975: 21 za Kaźmierska 2012b: 21). Podczas gdy w światowej socjologii dominował „prawdziwie naukowy” strukturalizm funkcjonalny i metody ilościowe, podejście biograficzne stało się „metodą marginesową” (Helling 1990: 14), by później, wraz z nadejściem antypozytywistycznego zwrotu w teorii socjologicznej, przeżyć swój renesans (Helling 1990). Pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku zaciekawienie sposobami doświadczania, interpretowania i konstruowania rzeczywistości przez osoby i grupy skłoniło badaczy społecznych do odejścia od standaryzowanych i ilościowych metod (Helling 1990: 14–15). Obecnie jesteśmy świadkami „rosnącego w ostatnich dekadach zainteresowania problematyką badań biograficznych w naukach społecznych” (Kaźmierska 2012c: 108), które „można wręcz określić mianem «ruchu naukowego» o międzynarodowym charakterze” (Włodarek, Ziółkowski 1990: 6–7).

„Zwrot narratywistyczny” (Burzyńska 2004: 7–27 za Okupnik 2012: 102) dokonał się również w badaniach dotyczących problematyki ubóstwa, nierówności społecznych, problemów społecznych, marginalności, wykluczenia społecznego, których autorzy – jak w przypadku przedstawicieli szkoły chicagowskiej – na ogół deklarują posiadanie, obok ambicji naukowych, poczucia „społecznej

misji” o charakterze reformatorskim (Kaźmierska 2012a: 18)<sup>1</sup>. W Polsce *Pamiętniki bezrobotnych* (1933), *Pamiętniki chłopów* (1935–36) i *Pamiętniki emigrantów* (1939), wydawane przez Instytut Gospodarstwa Społecznego pod dyrekcją Ludwika Krzywickiego, stanowią przykład wczesnego zastosowania metody biograficznej, łączącej naukową analizę socjologiczną zebranych w drodze ogłaszania konkursów na pamiętniki materiałów z „aktywną polityką społeczną wobec kwestii społecznych” (zob. [www.sgh.waw.pl](http://www.sgh.waw.pl), por. Golczyńska-Grondas 2012). Autor koncepcji „kultury biedy” Oscar Lewis uważał metodę biograficzną za odpowiednią do prowadzenia badań z udziałem osób doświadczających ubóstwa (2011). Jego zdaniem umożliwienie przedstawicielom klas społecznie nieuprzywilejowanych wypowiedzenia się swoimi własnymi słowami pozwala wyeliminować stronniczość badacza, a także uniknąć „dwóch najczęstszych niebezpieczeństw w studiach poświęconych klasom upośledzonym: nadmiernego sentymentalizmu i ujęcia zbyt brutalnego”<sup>2</sup> (Lewis 2011: 10). W badaniach biedy i wykluczenia społecznego coraz częściej zamiast poszukiwać obiektywnych wskaźników tych zjawisk (por. np. Gore, Figueiredo 1997; *Wykluczenie i integracja społeczna w Polsce* 2006), zbiera się i analizuje historie życia osób doświadczających ubóstwa i ekskluzji (por. np. Gajek 2012; Golczyńska-Grondas 2012; Kostrzyńska 2012; Okupnik 2012; Waniek 2012).

<sup>1</sup> Narratorami w monograficznych studiach biograficznych szkoły chicagowskiej byli np. młodociany przestępca (*delinquent boy*), „człowiek wykluczony” (*marginal man*), bezdomny (*hobo*), nieprzystosowana społecznie dziewczyna (*unadjusted girl*) (pełne tytuły prac wraz z nazwiskami autorów i datami publikacji: Kaźmierska 2012a: 17).

<sup>2</sup> W komentarzu odautorskim do swojej pracy *Dzieci Sanchez. Autobiografia rodziny meksykańskiej* O. Lewis pisał o zaletach metody biografii zwielokrotnionej (2011: 10).

Biografie osób zagrożonych biedą i wykluczeniem społecznym są – między innymi – przedmiotem zainteresowania zespołu łódzkiej szkoły badań nad biedą i pomocą społeczną, kierowanego przez profesor Wielisławę Warzywodę-Kruszyńską. Na przestrzeni niemal dwudziestu lat (począwszy od pierwszej połowy lat 90. XX wieku) jego członkowie zgromadzili „kolekcję wywiadów biograficznych i narracyjnych zawierającą opis losów czterech generacji łódzkich rodzin dotkniętych utrwalonym (przeważnie) ubóstwem, mieszkających w zubożałych sąsiedztwach” (Golczyńska-Grondas 2012: 6). Badacze łódzkich „enklaw biedy” w kolejnych projektach badawczych stosowali metodę *case histories of families* Daniela Bertaux (Warzywoda-Kruszyńska 2001a: 17) oraz biograficzne wywiady pogłębione. Biograficzne wywiady pogłębione stosowano również w realizacji badawczego komponentu projektu WZLOT<sup>3</sup>, w ramach którego przeprowadzono badanie zatytułowane „Wczesne rodzicielstwo jako zagrożenie biedą i wykluczeniem społecznym”. Inspiracją do napisania niniejszego artykułu było doświadczenie realizacji wywiadów jakościowych o charakterze biograficznym z młodymi kobietami i mężczyznami zamieszkującymi łódzkie „enklawy

<sup>3</sup> Projekt „Wzmocnić szanse i osłabić transmisję biedy wśród mieszkańców miast województwa łódzkiego – WZLOT” koordynowany był przez prof. Wielisławę Warzywodę-Kruszyńską, a realizowany przez zespół pracowników i doktorantów Katedry Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego we współpracy z Fundacją Instytut Inicjatyw Społecznych. Projekt otrzymał finansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, w Priorytecie 7 – „Promocja integracji społecznej”, poddziałanie 7.2.1 – „Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym” ([www.wzlot.uni.lodz.pl](http://www.wzlot.uni.lodz.pl)).

biedy”<sup>4</sup>. Badani posiadali niski status społeczno-ekonomiczny, byli „ustawowo” biedni<sup>5</sup> i często korzystali ze wsparcia instytucji pomocowych. Celem mojego artykułu jest ukazanie możliwych konsekwencji nieuprzywilejowanej pozycji społecznej badanych oraz ich doświadczeń jako klientów służb społecznych dla realizacji badań jakościowych z perspektywy badacza. Chciałabym zwrócić uwagę na pewne trudności praktyczne, dylematy etyczne oraz wątpliwości metodologiczne napotkane podczas realizacji wywiadów z nastoletnimi rodzicami z łódzkich „enklaw biedy”. Zanim omówię je szerzej, naszkicuję teoretyczne tło dla dyskusji o procesach biograficznych, jakie dokonują się w życiu klientów instytucji pomocowych, a także zaprezentuję krótko relacjonowane badanie i jego metodologiczne założenia.

## Instytucje pomocowe a procesy biograficzne

Instytucje i profesjonaliści świadczący pomoc mają za zadanie wywoływać zmianę, oferować wsparcie, upodmiotowić (lub dodawać siły – w zależności, jak zinterpretujemy kluczowe dla pracy socjalnej angielskie słowo *empower*), usamodzielnic, wskazać nowe możliwości, towarzyszyć w poszukiwaniu

<sup>4</sup> Tekst jest rozszerzoną wersją referatu pt. *Social service clients as narrators in biographical interviewing. Experiences from the research field*, wygłoszonego podczas międzynarodowej konferencji *Biographical Research in the 21<sup>st</sup> Century – Epistemological Issues and Ethical Dilemmas*, zorganizowanej przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego we współpracy z *International Sociological Association (RC 38 Biography and Society)*, która odbyła się w Łodzi w dniach 17–18 czerwca 2013 r.

<sup>5</sup> Ubóstwo ustawowe to przynależność do gospodarstwa domowego o dochodach na tyle niskich, że uprawniają one do korzystania z finansowego wsparcia w ramach systemu pomocy społecznej.

rozwiązań problemów swoich klientów, wreszcie – przeciwdziałać biedzie i wykluczeniu społecznemu oraz zmniejszać zakres tych negatywnych zjawisk. Instytucje i osoby udzielające profesjonalnego wsparcia bywają jednak krytykowane za wrogość i opresyjną postawę wobec swoich klientów, za sprawowanie nad nimi nadmiernej kontroli i ich uprzedmiotawianie, za etykietowanie, stygmatyzowanie, wywoływanie zespołu uzależnienia od pomocy społecznej, ograniczanie samodzielności klientów i przyczynianie się do utrwalania biedy i powstawania wykluczenia społecznego<sup>6</sup>.

Instytucje pomocowe i profesjonalni „pomagacze” nie mogą pozostać bez wpływu na procesy biograficzne swoich klientów. „Historie życia jednostek, które przeżywają różnego rodzaju kłopoty związane z pracą zawodową lub utratą zatrudnienia, sytuacją materialną, niepełnosprawnością i relacjami z innymi osobami, mogą być kształtowane w ramach układów instytucjonalnych i pracy profesjonalistów” (Riemann 2006: 127). Praca nad biografiami może być świadomym narzędziem pracy profesjonalistów udzielających klientom wsparcia, stosowanym w wielu obszarach pracy z ludźmi, takich jak terapia, praca socjalna, edukacja, doradztwo, superwizja, rozwój organizacji (Fischer-Rosenthal 2000: 120). Terapia narracyjna (White, Epston 1990 za Björkenheim, Levälähti, Karvinen-Niinikoski 2006) stanowi rodzaj psychoterapii, której celem jest wpływanie

<sup>6</sup> Trudno podać dokładny przypis bibliograficzny, który odeśłałby do całości debaty, stanowiącej jednocześnie ocenę i próbę wskazania kierunków rozwoju pracy socjalnej. O zasygnalizowanych w powyższym akapicie kwestiach mówią na przykład podręczniki teorii pracy socjalnej i metodyki pracy socjalnej (de Robertis, Pascal 1997; Garvin, Seabury 1998; de Robertis 1998; Skidmore, Thackeray 1998; Beckett 2010; Gray, Webb 2012).

na sposób, w jaki klient opowiada o sobie i swoim życiu, oraz uwolnienie go z „pułapki destrukcyjnej narracji” na rzecz zbudowania narracji o bardziej pozytywnym charakterze (Björkenheim i in. 2006: 71). „Narzędziami biograficznymi” można posługiwać się w pracy z dziećmi, osobami starszymi, chronicznie chorymi i niepełnosprawnymi, w terapii uzależnień, z osobami w żałobie (Björkenheim i in. 2006: 72–74). W pracy socjalnej podejście narracyjne uznawane jest za „trzecią falę” teorii pracy socjalnej, jaka nadeszła po pierwotnej dominacji modelu medycznego, odwołującego się do założeń psychoanalizy i skoncentrowanego na patologich („pierwsza fala”), oraz po późniejszym upowszechnieniu się podejścia skoncentrowanego na rozwiązaniach, które neguje konieczność poznawania przeszłości i historii życia klienta („druga fala”) (Björkenheim i in. 2006: 70, por. np. de Robertis 1998; Szczepkowski 2010). W pracy socjalnej biografie albo służą jako narzędzie diagnostyczne – umożliwiają zebranie informacji o kliencie i jego otoczeniu społecznym, albo stanowią narzędzie wywoływania zmiany w życiu klienta – poprzez budowanie jego tożsamości, nadawanie nowego znaczenia jego doświadczeniom życiowym, konstruowanie nowej historii jego życia (Nousiainen 2005 za Björkenheim i in. 2006: 70).

Jednakże „systemy profesjonalnego wsparcia często dokonują przeciwieństwa tego, co zamierzają osiągnąć” (Fischer-Rosenthal 2000: 121). Instytucje odgrywają rolę w kształtowaniu trajektorii, a zadaniem analizy biograficznej jest odkrywanie ich wpływu na procesy biograficzne klientów (Fischer-Rosenthal 2000: 120). „Profesjonalni pomagacze”, którzy stosując podejście narracyjne, powinni przyczyniać się do „dekonstrukcji dominujących kulturowo opowieści,

które mogą mieć charakter marginalizujący albo opresyjny” (Björkenheim i in. 2006: 72), sami – świadomie bądź nie – mogą również potęgować opresję i marginalizację, będąc udziałem ich klientów.

### **Badanie z udziałem nastoletnich rodziców z łódzkich „enklaw biedy”**

Badania z udziałem nastoletnich rodziców zamieszkujących łódzkie „enklawy biedy” były częścią większego przedsięwzięcia badawczego – projektu WZLOT (opisanego w przypisie nr 3). Do celów projektu należały: diagnoza sytuacji przedstawiciele kilku „grup ryzyka” (na przykład dzieci z zaniedbanych środowisk, niepełnosprawnych fizycznie nastolatków, bardzo młodych rodziców) zagrożonych utrwalaniem się biedy i wielowymiarowym wykluczeniem społecznym, identyfikacja mechanizmów utrwalania się biedy i „enklaw biedy” oraz inwentaryzacja i ocena lokalnych i regionalnych działań z zakresu polityki społecznej wobec jednostek i grup szczególnie zagrożonych. Na badanie zatytułowane „Wczesne rodzicielstwo jako zagrożenie biedą i wykluczeniem społecznym” złożyła się analiza prawnego i instytucjonalnego uwarunkowania małoletniego i nastoletniego rodzicielstwa w Polsce (przepisy z zakresu prawa rodzinnego, cywilnego, karnego; dokumenty regulujące programowanie i realizację polityki społecznej na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym; oferta instytucji pomocowych sektora publicznego i NGOs), wywiady biograficzne z nastoletnimi rodzicami oraz wywiady z „ekspertami” – przedstawicielami zawodów i instytucji udzielających profesjonalnego wsparcia nastoletnim rodzicom i ich rodzinom.

Wywiady z nastoletnimi matkami i ojcami miały charakter biograficzny, lecz nie narracyjny. Według klasycznego podziału Ingeborg Helling (1990), w omawianym badaniu biografia została wykorzystana jako „środek” (*biography as a means*). W tym podejściu zbierane przez badaczy „informacje biograficzne mają służyć udzieleniu odpowiedzi na postawione pytania socjologiczne” (Helling 1990: 16)<sup>7</sup>, w omawianym przypadku – na pytania o wymiary i mechanizmy wykluczenia społecznego doświadczane przez nastoletnich rodziców z zaniedbanych środowisk. Egzemplifikacją tego podejścia do badań biograficznych są prace Daniela Bertaux, który – jako realista – staje na stanowisku, że „rzeczywistość społeczno-historyczna istnieje niezależnie od świadomości aktorów społecznych, dana jest im jednak w ich doświadczeniu biograficznym” (Kaźmierska 2012b: 117). Zebranie wielu opowieści o życiu osób pochodzących z tego samego środowiska społecznego umożliwia, według D. Bertaux, uzyskanie „względnie obiektywnej wiedzy na temat procesów i struktur społecznych kształtujących biografie jednostki” (Kaźmierska 2012b: 117).

Wywiady z nastoletnimi rodzicami<sup>8</sup> trwały od jednej do trzech godzin, odbywały się w miejscach

<sup>7</sup> W odróżnieniu od podejścia do „biografii jako tematu” (*biography as a topic*), w którym biografia jest zagadnieniem samym w sobie, a badacz analizuje strukturę konstruowanej przez narratora wypowiedzi (Helling 1990: 16).

<sup>8</sup> Za nastoletniego rodzica, zgodnie z najpowszechniejszą w literaturze przedmiotu definicją nastoletniego rodzicielstwa, uznano osobę, której pierwsze dziecko przyszło na świat przed ukończeniem przez nią dwudziestego roku życia (w badanej próbie: w wieku od 15 do 19 lat). W ramach projektu WZLOT w badaniu „Wczesne rodzicielstwo jako zagrożenie biedą i wykluczeniem społecznym” zrealizowano 100 wywiadów z nastoletnimi rodzicami (73 z matkami, 27 z ojcami). Znaczna jak na badanie o charakterze biograficznym liczebność próby wyniknęła ze świadomego zastosowania biografii nastoletnich rodziców jako „środka” do zbadania procesów wykluczenia i integracji społecznej (o czym mowa na stronach 6–7 głównego tekstu artykułu), a także ze specyfiki realizacji badań naukowych w trybie projektowym, w którym ostateczna liczba wywiadów do realizacji musi zostać z góry określona już na etapie planowania badań.

zamieszkania narratorów, w założeniu bez obecności innych osób dorosłych, jednak często w towarzystwie ich dzieci (w wieku od kilku miesięcy do 6 lat). Uczestnicy badania byli pełnoletni, w momencie realizacji wywiadów mieli od osiemnastu do dwudziestu czterech lat. Podczas wywiadów opowiadali historię swojego życia, najczęściej rozpoczynając od wspomnień z dzieciństwa. Wszyscy badani w pewnym momencie swojego życia doświadczyli biedy (należeli do gospodarstw domowych wspieranych przez pomoc społeczną), w czasie realizacji badania większość z nich doświadczała „ustawowej” biedy. Narratorzy w momencie realizacji badania lub w kilku odosobnionych przypadkach we wcześniejszym okresie swojego życia zamieszkiwali zaniedbane, silnie spauperyzowane sąsiedztwa<sup>9</sup>. Biorąc pod uwagę czas zamieszkiwania w „enklawie biedy” oraz częstotliwość i zakres interwencji instytucji pomocowych w życie narratorów, uczestnicy badania stanowili

<sup>9</sup> „Enklawy biedy” – miejsca o relatywnie największym nagromadzeniu ludności biednej. „Mapa łódzkiej biedy” została sporządzona przez Iwonę Jażdżewską na zlecenie i w oparciu o wyniki projektu badawczego „Formy ubóstwa i zagrożeń społecznych oraz ich przestrzenne rozmieszczenie w Łodzi”, realizowanego w Katedrze Socjologii Ogólnej IS UŁ w latach 1997–1999. W granicach miasta Łodzi zlokalizowano siedemnaście obszarów dużej koncentracji biednych, nazwanych „enklawami biedy”. „Enklawę biedy” tworzą co najmniej dwa sąsiadujące ze sobą mocno i bardzo mocno spauperyzowane kwartały ulic (odpowiednio 30–39,9% i ponad 40% udziału biednych wśród mieszkańców). Dwanaście „enklaw” znajduje się na obrzeżach śródmieścia, pozostałe położone są na peryferiach miasta (Warzywoda-Kruszyńska 2001a; 2001b). W projekcie WZLOT, realizowanym w latach 2008–2010, dokonano ponownego wytyczenia „enklawy biedy” (nie tylko w Łodzi, ale również w sześciu innych miastach województwa łódzkiego) z użyciem nowej metodologii. Za wskaźnik biedy przyjęto tym razem fakt otrzymywania przez dziecko – ucznia szkoły podstawowej – bezpłatnych posiłków w ramach programu „Pomoc państwa w zakresie żywienia”. Rejony szkół podstawowych o najwyższych współczynnikach dożywianych dzieci uznano za „enklawy dziecięcej biedy”. W przypadku Łodzi obszary „starych enklaw”, usytuowanych w szeroko rozumianym centrum miasta, i „nowych enklaw biedy dziecięcej” pokrywają się (Warzywoda-Kruszyńska, Golczyńska-Grondas 2010: 33–36).

dwie zróżnicowane grupy, których krótki opis pozwoli przybliżyć charakterystykę badanej próby. Przedstawicielki (wśród uczestników badań były głównie kobiety) pierwszej, mniej licznej z nich, dorastały poza „enklawą biedy”, w rodzinach pełnych, w których oboje rodzice pracowali (najczęściej jako wykwalifikowani robotnicy). Ich rodziny pochodzenia tworzyły stabilne, zarówno pod względem emocjonalnym, jak i materialnym, środowisko wychowawcze. Transformacja systemowa i jej efekty w postaci upadku łódzkiego przemysłu oraz masowego bezrobocia doprowadziły do kryzysu finansowego rodzin pochodzenia narratorek i wymuszonej przeprowadzki do „enklawy biedy”. Po utracie pracy przez jednego lub oboje rodziców oraz pogorszeniu się warunków mieszkaniowych rodziny, nawarstwiały się kolejne problemy, takie jak choroba któregoś z bliskich, alkoholizm, rozejście się rodziców. Reprezentujące tę grupę badanych nastoletnich matek kobiety w wieku kilkunastu lat poznawały przyszłego ojca swojego dziecka, który na ogół pochodził z rodziny z wieloma problemami i dorastał w „enklawie biedy”. Krótka intymna relacja kończyła się już w trakcie ciąży lub niebawem po narodzinach dziecka. Dzieci wychowują się bez udziału ojca, ale z pomocą rodziców nastoletniej matki – w sytuacji wspólnego zamieszkiwania z nimi, w warunkach ograniczonych zasobów materialnych, ale we wciąż stabilnym środowisku rodzinnym. Sporadyczne kontakty z instytucjami pomocowymi reprezentantek tej grupy ograniczają się do wnioskowania o czasowe wsparcie materialne z pomocy społecznej oraz korzystania z usług pośrednictwa pracy i doradztwa zawodowego w okresie po urodzeniu dziecka.

Druga, liczniejsza i reprezentowana przez narratorów obojga płci, grupa badanych składała się z osób urodzonych i wychowanych w środowisku „enklawy biedy”, dorastających w rodzinach z wieloma problemami, monoparentalnych lub rekonstruowanych. Ich biografie charakteryzuje brak stałości: przeprowadzki (w ramach jednej „enklawy” lub z jednej „enklawy” do drugiej), pojawianie się nowych partnerów rodziców, „pomieszkiwanie” z bliższymi i dalszymi członkami rodziny (np. babciami, ciociami), pobyty w rodzinnych i instytucjonalnych formach pieczy zastępczej. Ci narratorzy przez cały okres swojego życia doświadczali interwencji instytucji pomocowych, zainteresowanych najpierw ich rodzinami pochodzenia, a następnie ich własnymi – wcześniej formowanymi, również borykającymi się z wieloma problemami – rodzinami prokreacji.

Uczestnicy omawianych badań mieli doświadczenia kontaktów z instytucjami takimi jak Ośrodki Pomocy Społecznej, Sądy Rodzinne, Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne, Domy Dziecka, Młodzieżowe Ośrodki Socjoterapii, Młodzieżowe Ośrodki Wychowawcze, Zakłady Poprawcze, Urzędy Pracy, Dom Samotnej Matki oraz z organizacjami pozarządowymi wspierającymi rodziny i osoby ubogie<sup>10</sup>. W konsekwencji narratorzy wielokrotnie mieli okazję spotykać „profesjonalnych pomagaczy”, takich jak pracownicy socjalni, wychowawcy, pedagodzy, kuratorzy, położne i pielęgniarki środowiskowe, doradcy zawodowi i – choć najrzadziej – psychologdy.

<sup>10</sup> Przede wszystkim Centrum Służby Rodzinie w Łodzi i jego „oddział” wspierający doświadczające ubóstwa kobiety w ciąży i matki, czyli Fundusz Ochrony Macierzyństwa, oraz Caritas.

## **Klienci służb społecznych jako narratorzy w wywiadach biograficznych – doświadczenia z realizacji badań terenowych z nastoletnimi rodzicami z łódzkich „enklaw biedy”**

Jak wskazano powyżej, instytucje udzielające wsparcia i sami „profesjonalni pomagacze” wywierają wpływ na procesy biograficzne swoich klientów. Jak również zostało wspomniane, uczestników omawianego badania charakteryzowały wielokrotne kontakty z przedstawicielami służb społecznych. W ramach procesów diagnostycznych oraz terapeutycznych, jakim badani byli poddawani, obligowano ich do opowiadania o swoich losach, rodzinach, doświadczeniach z okresu dzieciństwa i adolescencji, co stanowiło dla nich okazję do konstruowania i przepracowywania swoich biografii. Większość badanych wychowywała się w rodzinach od pokoleń korzystających ze wsparcia pomocy społecznej, a zatem w dzieciństwie mogli być świadkami i uczestnikami spotkań swoich bliskich z przedstawicielami instytucji pomocowych, podczas których ich rodzice, dziadkowie lub inni krewni opowiadali o swoich losach. Historie życia narratorów stanowiły podstawę diagnoz, decyzji, wyroków mogących z czasem stawać się „etykietami” określającymi ich na całe życie (taki mi jak „dziecko z rodziny patologicznej”). Podejmowane przez przedstawicieli instytucji decyzje wpływały na przebieg biografii narratorów i biografii członków ich rodzin, na przykład w ich wyniku zmieniali szkołę, miejsce zamieszkania, byli rozdzielani ze swoim rodzeństwem, umieszczani w rodzinach zastępczych, placówkach opiekuńczo-wychowawczych, udzielano im zgody na za-



warcie związku małżeńskiego, ograniczano prawa rodzicielskie i możliwość kontaktów z dziećmi, zaspokajano bądź nie ich potrzeby materialne i inne. Powtarzające się doświadczenia kontaktów ze służbami społecznymi skłaniały badanych do wypracowania określonego stosunku do przedstawicieli instytucji pomocowych.

### Trudności praktyczne

Między reprezentantami służb społecznych i prowadzącymi badania w ramach pracy na uniwersytecie naukowcami występują pewne podobieństwa: jedni i drudzy reprezentują instytucje publiczne; wysyłają oficjalne, opatrzone nagłówkami, pieczęciami i podpisami pisma (w przypadku badań – listy zapowiednie); przychodzą do miejsca zamieszkania, usiłując zastać klienta/narratora, ustalić miejsce jego pobytu, umówić się z nim na spotkanie; okazują legitymacje/identyfikatory; przedstawiając się, używają długich nazw i tytułów; pragną zdobywać informacje; proszą o udzielenie wywiadu. Konsekwencją tych podobieństw są przede wszystkim problemy z uzyskaniem dostępu do przedstawicieli badanej grupy oraz – jeżeli ten pierwszy problem zostanie przezwyciężony – początkowe trudności w nawiązaniu bardzo ważnej dla powodzenia badania metodą biograficzną, opartej na zaufaniu relacji z narratorem.

Podczas omawianego badania jego realizatorzy często spotykali się z niepowodzeniem na etapie próby aranżacji wywiadu: potencjalni narratorzy nie otwierali drzwi (choć dochodzące z mieszkania głosy wskazywały, że mieszkańcy byli w środku), odmawiali wpuszczenia badacza do domu lub

– po wysłuchaniu kilku zdań wyjaśniających cel wizyty – odmawiali udziału w badaniu. Ci, którzy zgodzili się na udzielenie wywiadu, w pierwszej fazie rozmowy (a w nielicznych przypadkach – podczas całego wywiadu) wykazywali wobec osoby prowadzącej badanie dystans i podejrzliwość, a także niepewność i skrupowanie. Realizatorzy badania odnotowywali nieprzychylnie, ich zdaniem, reakcje uczestników badania w szczegółowo sporządzanych notatkach z wywiadów: „[w]ydawało mi się, że [narratorka] nie do końca mi ufa” (M.12), „[m]iałam wrażenie, że Respondentka chce się mnie jak najszybciej pozbyć” (M.07), „[n]ie patrzyła mi w oczy, zdecydowanie nie czuła się komfortowo” (M.15). Nieufną wobec badaczy postawę prezentowali również dorośli współlokatorzy narratorów, czasami mimo próśb realizatorów wywiadów obecni w domu podczas badania: „weszła do pokoju partnerka Respondenta, patrząc na mnie podejrzliwie. Nie wyglądała na zadowoloną z mojej obecności” (O.83), „[matka narratorki] była wrogo nastawiona do mnie” (M.10). Pomimo okazywania dokumentów potwierdzających związki badaczy z instytucją naukową, a nie pomocową (list zapowiedni wysłany przed badaniem oraz legitymacja doktoranta lub pracownika Uniwersytetu Łódzkiego i list uwierzytelniający podpisany przez kierownika projektu badawczego prezentowane podczas aranżacji wywiadu) oraz dokładnego wyjaśniania celu wizyty przez badaczy, narratorzy lub obecni w ich domach bliscy dopypywali, kim tak naprawdę jest badacz, po co przyszedł i co zrobi z zebrany materiał („Matka Respondenta pytała, czy jestem kuratorką” [O.83]). Wydaje się, że warunkiem powodzenia w realizacji badania było przekonanie potencjalnych uczestników

wywiadu i ich współlokatorów, że badacze nie reprezentują instytucji pełniących funkcje kontrolne oraz mogących stosować negatywne dla narratorów i ich rodzin sankcje. Przyjście badacza rodziło w narratorach i ich bliskich strach przed ewentualnymi finansowymi konsekwencjami wywiadu (na przykład ujawnienie rzeczywistego składu gospodarstwa domowego mogło spowodować utratę zasiłku) lub wręcz kojarzyło się z wizytą służb uprawnionych do przekazywania dzieci z rodzin, w których ograniczona została władza rodzicielska rodziców, do pieczy zastępczej („Podczas wywiadu okazało się, że Respondentka «ma problemy z różnymi instytucjami» z powodu swojego ostatniego partnera i obawiała się, że ja reprezentuję jedną z nich (...). Mężczyzna, z którym dopiero co się rozstała, pił, ich sytuacją zaczęła interesować się pomoc społeczna i «jakaś fundacja». Respondentka sądzi, że chcieli jej zabrać dzieci” [M.11]). Rejestracja wywiadów za pomocą dyktafonu budziła skojarzenia narratorów z udzielaniem wywiadów telewizyjnych lub prasowych i rodziła ich obawy co do sposobu późniejszego wykorzystania nagrań („Bo ja myślę, że to w ogóle nie wyjdzie na światło dzienne, nie gdzieś tam do gazet?” [M.14]). Realizatorzy badania, jeżeli tylko udało im się nawiązać bezpośredni kontakt z potencjalnym respondentem, usiłowali w rozmaity sposób uwiarygodnić swoją tożsamość jako nie-reprezentantów służb społecznych. Formalna autoprezentacja poparta stosownymi dokumentami rzadko okazywała się skuteczna, prawdopodobnie ze względu na nieznamość przez narratorów instytucji szkolnictwa wyższego i nauki oraz zagadnień dotyczących badań naukowych. „Odcinanie” się od przedstawicieli instytucji pomocowych przez realizatorów

badania przybierało zatem inne formy, przykładowo takie jak: zakładanie niedających się skojarzyć z „urzędowymi” ubrań; stosowanie nieformalnego języka; opowiadanie o sobie – nie tylko w wymiarze zawodowym, ale również o swojej sytuacji osobistej, rodzinnej; zabawy z dziećmi narratorów; każdorazowe akceptowanie poczęstunku w postaci kawy, herbaty, papierosów.

### Dylematy etyczne

Problemy etyczne rodzące się podczas badań socjologicznych, w tym ich specyfika związana z badaniami jakościowymi, a w szczególności badaniami biograficznymi, są dobrze opisane w literaturze przedmiotu, w tym w podręcznikach badań jakościowych, a ich rekapitulacja wykracza poza ramy niniejszego artykułu. W przypadku badań z udziałem osób doświadczających ubóstwa i wykluczenia społecznego, najsilniej ujawniającym się, moim zdaniem, dylematem etycznym jest kwestia odpowiedzialności badacza wobec uczestników badań i jego roli w rozwiązywaniu problemów doświadczanych przez narratorów. Jak już wspomniano, prowadzeniu badań na temat procesów marginalizacji i grup marginalizowanych często towarzyszy „reformatorska misja” i nadzieja na wykorzystanie wyników badań do projektowania rozwiązań z zakresu polityki społecznej, w założeniu mających przyczynić się do poprawy sytuacji badanych populacji oraz zmniejszenia zjawiska ubóstwa i wykluczenia społecznego. Sam badacz ma zatem pewne (być może naiwne) oczekiwania co do znaczenia rezultatów swojego projektu badawczego dla rozwiązywania ważnych społecznych kwestii, do których w czasie realizacji

badania terenowych dołączają oczekiwania wobec osoby badacza i samego badania ze strony jego uczestników. W opisywanym badaniu oczekiwania narratorów odbierane były przez realizatorów badania na dwóch poziomach: po pierwsze – zaspokojenia konkretnych indywidualnych potrzeb, takich jak udzielenie wsparcia finansowego, porady, informacji lub wsparcia emocjonalnego, po drugie – generalnej poprawy jakości życia i rozwiązania doświadczanych przez narratorów problemów w wymiarze systemowym i instytucjonalnym. Oczekiwania korzyści finansowych ze strony uczestników badania wydawały się wynikać z jednej strony z ich wysokiego poziomu życiowej zaradności (na przykład jedna z narratorek proponowała pośrednictwo w aranżowaniu kolejnych wywiadów w zamian za regularne wynagrodzenie), z drugiej – przeciwnie, z bezradności, nieświadomości i niezrozumienia systemu udzielania wsparcia przez publiczne instytucje oraz sytuacji badania. W omawianym badaniu, w kilku bardzo dla nich trudnych przypadkach, badacze dopiero w trakcie wywiadu orientowali się, że narratorzy dysponują ograniczonymi możliwościami intelektualnymi i – jak się ostatecznie okazało – nie rozumieją, czym jest wywiad, po co oraz przez kogo jest on wykonywany, kojarzyli go z postępowaniem kwalifikującym do otrzymywania świadczeń socjalnych („Po wywiadzie zapytała mnie, kiedy dostanie jakąś odpowiedź” [M.53]). Inni narratorzy oczekiwali konkretnych porad, na przykład z zakresu stosowania metod wychowawczych wobec dzieci lub medycyny. Niektórzy badani podczas wywiadów okazywali ogromne emocje. Pytanie o wpływ udziału w wywiadzie biograficznym na stan psychiczny narratora jest jednym

z najistotniejszych, a kwestia, czy wywiad pełni rolę terapeutyczną, czy też zmusza do przeżycia na nowo trudnych życiowych doświadczeń i pogłębia wcześniejsze traumy – jest nadal otwarta. Kilko narratorów przyznało w omawianym badaniu, że rozmowa z badaczem sprawiła im przyjemność i/lub ulgę („Na koniec – Respondentka była [...] zadowolona [że ktoś jej słuchał, cieszyła się, że ktoś poświęcił jej tyle uwagi], powiedziała, że czuje się jak po wizycie u psychologa i że bardzo dobrze jej to zrobiło” [M.10], „Na zakończenie Respondentka stwierdziła, że «bardzo fajnie się ze mną rozmawia» i że szczerą rozmową z obcą osobą jest prostsza niż z bliskimi” [M.14]). Jednakże wpływ badania na stan emocjonalny pozostałych narratorów jest nieznan, a przypadek młodego mężczyzny, który po wywiadzie wielokrotnie kontaktował się z realizatorką badania, poszukując pretekstów do spotkania i oczekując od niej wsparcia w rozwiązaniu problemu uzależnienia od substancji psychoaktywnych, ilustruje tezę, że wywiad o charakterze biograficznym może przyczynić się do uruchomienia niezamierzonych przez badaczy procesów o trudnych do przewidzenia i niekoniecznie korzystnych dla narratora konsekwencjach<sup>11</sup>.

W relacjonowanym badaniu wyodrębnić można jednak również grupę narratorów bardzo świadomych, rozumiejących rolę badań społecznych, któ-

<sup>11</sup> Realizatorzy badania oczywiście nie zdecydowali się na samodzielne rozwiązywanie opisanych powyżej problemów, gdyż wykraczało to poza ich kompetencje. Jeżeli w czasie wywiadu narrator wyrażał potrzebę wsparcia, osoba prowadząca badanie po jego zakończeniu starała się, zgodnie ze stanem swojej wiedzy, wskazać miejsce, osobę lub instytucję, która mogłaby udzielić pomocy. Poczucie bezradności badaczy brało się jednak z wiedzy, że badani są osobami już otrzymującymi często kompleksowe wsparcie ze strony rozmaitych instytucji i profesjonalistów, a mimo to ich potrzeby i deficyty były znaczne.

rzy w związku ze swoim uczestnictwem w tychże formułowali oczekiwania zmiany na poziomie bardziej ogólnym: generalnej poprawy sytuacji osób biednych, lepszych warunków życia dla rodzin z małymi dziećmi, wyższej jakości życia i usług socjalnych w mieście, reform społecznych. Ci narratorzy zadawali bardzo konkretne pytania o adresatów raportów z badań (Kto je przeczyta? Czy wyniki poznają urzędnicy, politycy?) oraz o ich cel i sens (Czy te badania są naprawdę w stanie coś zmienić, poprawić?). Wyrażane w ten sposób oczekiwania, ale i wątpliwości kwestionujące wartość realizowanych przez autorów badania działań, w dużej mierze odzwierciedlały dylematy samych badaczy, mających niekiedy poczucie „wykorzystywania” przedstawicieli słabszych społecznie grup pod pozorem realizacji celów, których osiągnięcie być może w ogóle nie jest możliwe.

### **Wątpliwości metodologiczne**

Wobec badań o charakterze biograficznym z udziałem klientów instytucji pomocowych pojawiły się również wątpliwości natury metodologicznej. Narratorzy w omawianym badaniu przeszli swoisty „trening” opowiadania o swoich losach. Rodziło to pytanie, czy ich narracja nie będzie pewnego rodzaju wypracowaną kreacją skonstruowaną na potrzeby kontaktów z przedstawicielami służb społecznych, z którymi często mieli lub mają do czynienia. Szukając odpowiedzi na to pytanie, warto przywołać fragment tekstu Gabriele Rosenthal (1990) „Rekonstrukcja historii życia”. Autorka twierdzi, że dana opowieść życia, choć odnosi się do przeszłości, zależy od sposobu jej definiowania z perspektywy terażniejszości. Narrator dokonuje

interpretacji własnego życiorysu z perspektywy dnia dzisiejszego, danego momentu. Pewne wątki, historie, zdarzenia są przez niego wybierane, inne pomijane, bowiem relacje o życiu są zawsze selektywne. „Perspektywa terażniejsza decyduje o tym, co podmiot rekonstruujący swe życie uważa za istotne, jak tematycznie i czasowo wiąże poszczególne doświadczenia oraz jak konkretna przyszłość, terażniejszość i przewidywana przyszłość determinują interpretacje i sens nadawany życiu” (Rosenthal 1990: 99). Narrator interpretuje swoją biografię i konstruuje narrację o niej również w relacji do osób, które jego opowieści wysłuchują. „Każdy wywiad jest (...) wytworem interakcyjnym wspólnego działania mówcy i słuchacza” (Rosenthal 1990: 99), a opowieści o życiu są „wbudowane w genetyczny proces działalności interakcyjnej” (Rosenthal 1990: 99). Narrator konstruuje swoją opowieść w zależności od przyjętej, subiektywnej „definicji sytuacji wywiadu”, „ognisk tematycznych”, wokół których sądzi, że powinien osadzić swoją relację (Rosenthal 1990: 99). Albo konstruuje swą wypowiedź, odnosząc się do kwestii, które są istotne dla niego samego, albo w odniesieniu do spraw i wątków, co do których ma przekonanie (niekoniecznie słuszne), że są ważne dla jego słuchacza (Rosenthal 1990: 112). Uzyskana przez badacza narracja biograficzna jest zatem wypadkową wielu elementów: czasu – momentu, w którym wywiad jest prowadzony i perspektywy, jaką przyjęto względem minionych oraz przyszłych wydarzeń, interakcji z osobą prowadzącą wywiad, „subiektywnej definicji sytuacji wywiadu”, „ognisk tematycznych”, wokół których narrator zdecyduje się skoncentrować swoją opowieść. W myśl założeń G. Rosenthal, nie można stworzyć dwóch jednako-

wych opowieści o życiu. Każda opowiedziana biografia będzie inna, każda będzie stworzona z innej perspektywy czasowej, każda będzie opowiadana innej osobie przez innego (zmienionego doświadczeniami każdego kolejnego dnia) narratora.

Wobec pytania o „wartość” lub „wiarygodność” materiału biograficznego prezentowanego przez wielokrotnych klientów instytucji pomocowych, analiza przebiegu wywiadów w omawianym badaniu z udziałem nastoletnich rodziców z łódzkich „enklaw biedy” wskazuje, że formułowana przez osobę konstruującą narrację definicja sytuacji wywiadu, w tym definicja samej osoby przeprowadzającej wywiad, ulega zmianie w czasie trwania wywiadu, co zmienia charakter narracji i zakres udzielanych informacji. W opisywanym badaniu większość wywiadów rozpoczynała się, jak gdyby narratorzy rzeczywiście próbowali konstruować swoją biografię zgodnie z oczekiwaniami przedstawicieli instytucji pomocowych, z którymi wcześniej mieli do czynienia. Świadczą o tym, moim zdaniem, mające miejsce na początku wywiadu: negatywna ocena swojej rodziny pochodzenia i środowiska wychowania („Moje dzieciństwo było [...] przykre” [M.53], „Dzieciństwo [śmiech], no, kolorowe nie było” [M.02], „Moje dzieciństwo było patologiczne” [O.010], „[dzieciństwo] jednym słowem – ciężkie” [M.01]); zaprezentowanie swoistego „raportu dysfunkcji” – beznamietnego, wydawałoby się, wyliczenia deficytów występujących w rodzinie pochodzenia i najbliższym otoczeniu, takich jak uzależnienia, wczesne śmierci, porzucenia przez bliskich, ograniczone prawa rodzicielskie, trafienie do pieczy zastępczej i inne („Matka alkoholiczka, umarła od... Że tak powiem, skut-

ków picia. Z tatą kontakty dobre, ale z tytułu tego, że mama już później popadła w schizofrenię, byłam wychowywana przez babcię i w sumie od momentu, ja wiem [w wieku] 6, 5 lat już, tak gdzieś będzie, u babci mieszkalam. Rodzina zastępcza była. Później dzieciństwo sobie sama już nakrzywiłam, bo zaczęłam sobie, że tak powiem, szukać towarzystwa, więc towarzystwo mnie też wciągnęło w różne tam problemy, ośrodki się pojawiły w życiu i tak dalej...” [M.11]); „samokrytyka” – negatywna ocena swoich wyników oraz zachowania w szkole („No i się zaczęło chodzić na wagary już. No i już na wagarach, to tak... No już były problemy ze mną później” [M.04]); „laurka” – pochwała pracy przedstawicieli służb społecznych („Bardzo chwale, bo moja opiekunka bardzo mi pomaga. Ile może, tyle pomoże” [M.30], „Mam bardzo miłą opiekunkę i wszystko jakby, hmm, łatwiej się załatwia” [M.01]); a także zaprezentowanie samego siebie jako „dobrego” (uczciwego, nieroszczeniowego) klienta pomocy społecznej („Ale na przykład cały tydzień to nie to, że siedzę w domu, tylko, no, jeżdżę z kolegą, szukamy byle co. Już nawet powiedzieliśmy, żeby do łopaty iść. No bo, żadna praca nie hańbi teraz” [O.83]).

W miarę rozwoju sytuacji wywiadu i ewolucji jej definicji, a przede wszystkim w miarę, jak definicja osoby przeprowadzającej wywiad jako kogoś związanego z instytucjami pomocowymi traciła na wiarygodności (prawdopodobnie na skutek krótko opisywanych powyżej działań realizatorów badania na rzecz uwiarygodnienia swojej tożsamości jako nie-przedstawiciela służb społecznych), opowieści nastoletnich rodziców zmieniały swój charakter i zakres. Narratorzy opisywali uznawany przez nich

za najprzyjemniejszy w życiu okres zabawy i beztroski, kiedy mieli po trzynaście, szesnaście lat, żadnych poważnych obowiązków, a dużo wolności, kiedy uciekali ze szkoły i spędzali całe dni ze swoimi rówieśnikami („Jak było ciepło, to zawsze gdzieś się chodziło. Albo żeśmy się umawiali całą grupą, robiliśmy se wszyscy kanapki i żeśmy se jeździli gdzieś po K. [nazwa miejscowości pod Łodzią] albo gdzieś tramwajami. Jak było już ciepło, nie? Maj, czerwiec – początek... Robiliśmy se przygody, takie nieraz były fajne” [M.50]). Opowiadali o swoim życiu uczuciowym i seksualnym, o swoich relacjach z kobietami/mężczyznami, o tym, jak poznali ojców/matki swoich dzieci lub swoich obecnych partnerów/partnerki („No i zapoznałem towarzystwo inne, z innej powiedziałbym bajki. No i zaczęłem jeździć, no i zaczęliśmy dyskotekować, tak powiem. Zabawa, picie, tańce, i tak opuściłem rok szkolny. A później przysłała miłość moja. Zakochałem się właśnie. No i z tego związku powstało właśnie dziecko” [O.83]). W narracjach pojawiały się kwestie problemów w relacjach z partnerami/partnerkami. Kobiety mówiły o trudnościach w dzieleniu się obowiązkami domowymi i opieką nad dziećmi oraz o nieodpowiedzialności swoich partnerów, czasami o doświadczanej z ich strony przemocy ([o reakcji partnera na ciążę]: „«To nie moje. Do usunięcia. Nie musisz ze mną być, możesz sobie wiesz... Zawsze możesz sobie sama wychować. Ciążę sobie sama wybrałaś». No i siedzi teraz. [...] Bił mnie w ciąży, jak byłam” [M.50]). Momentem „przełamującym lody” w opowieściach kobiet był opis pierwszego porodu, często bardzo szczegółowy (jeden z zarejestrowanych opisów porodu zajmuje 48 linijek transkrypcji [M.04]). Kobiety opowiadały o członkach swoich rodzin i o tym, jak im się układa życie, o konfliktach wewnątrzrodzin-

nych, problemach rodzin swoich siostr, braci, kuzynów, teściów („Bo Ł. [imię partnera] matka z konkubentem się zadała, ojca zostawiła i ich zostawiła. Matka opuściła dzieci, no i męża swojego opuściła. No jeszcze tam swojego męża okradła z pieniędzy, co miał na mieszkanie. Później jego tata znalazł inną kobietę, też z dziećmi, z trójką dzieci, znalazł tą swoją kochankę, ale ona później od niego odeszła. Miał z nią on trójkę dzieci” [M.43]). Wspominały o zabiegach przerywania ciąży (lecz – poza jednym przypadkiem – nie o swoich, lecz o tych dokonywanych przez inne kobiety ze swojego otoczenia: „Naprrawdę, ma dwoje dzieci, już trzy razy usuwała, raz poroniła, Boże, ona to... Ja nie wiem. Ona by chyba drużynę piłkarską z tych dzieci...” [M.10]). Opowiadały o trudnościach związanych z wychowywaniem dzieci, na przykład poczuciu braku kontroli nad nimi („Ona, to dziecko, jest tak ruchliwe, nie słucha mnie w ogóle. [...] Ja do niej mówię, a ona se to olewa, że ja dostaję spazmów, ale nie mogę jej bić” [M.53]), o swoich problemach emocjonalnych, poczuciu nadmiernego obciążenia („Czasem sobie myślę, że ciężkie jest życie [płacze], czuję się jakbym była samotna, nie mam nikogo, wie pani, nie mam siły ten dzień cały, nie mam z kim porozmawiać, nie mam się na przykład komu wyzalić, że jest mi źle z tym” [M.14]).

Mężczyźni dużo uwagi poświęcali piłce nożnej, na przykład swoim kiedyś dobrze zapowiadającym się karierom piłkarskim, przerwanych przez kontuzję albo inne zdarzenie losowe, udziałom w turniejach („Ja lubię piłkę kopać. [...] Chodzić na mecze. [...] W szkolnej [drużynie] grałem. Byłem kapitanem klasy nawet. [śmiech] Dwa złote medale miałem nawet na turniejach szkolnych” [O.50]), a także ro-

biącym na nich ogromne wrażenie zarobkom profesjonalnych graczy i klubom sportowych, których byli kibicami. Opowiadali też o swoich rówieśnikach, często będących grupą fanatycznych kibiców jednego z dwóch rywalizujących ze sobą łódzkich klubów piłkarskich, z którymi spędzali większość wolnego czasu („Mam kilku takich braci, którym zaufam i wszystko inne” [O.50]). W ich wypowiedziach pojawiały się historie związane z ich antyspołecznymi zachowaniami i działalnością o charakterze przestępczym, w które się angażowali, takimi jak paserstwo, pośredniczenie w sprzedaży narkotyków, kradzieże samochodów, bójki uliczne („Mam swój taki mały biznes... Z bluzami. Sprzedaję, no i jakieś tam pieniądze mam. [...] To przywozi mi kolega, on to ma z TIR-ów z zagranicy” [O.52]). Niektórzy z nastoletnich ojców zdecydowali się na refleksję nad swoim ojcostwem w odniesieniu do własnych trudnych relacji z ojcem („W ogóle nie byłem tatą. Jak można nazwać kogoś tatą, który ćpa, pije. [...] Ja nie czułem do mamy i taty, że ich kocham. Do K. [imię syna] też nie czułem, że jego kocham. Dopiero po trzech, czterech latach poczułem. [...] Takie coś dziwnego. To było właśnie takie coś, co nie da się opisać, że kocham. [...] Ojcem chcę być jedynym, niepowtarzalnym. Nie chcę być ojcem takim, jakim był mój ojciec dla mnie. Odwrotnym” [O.83]). W późniejszych fazach wywiadu narratorzy wracali do pojedynczych, zawierających duży ładunek emocjonalny, często dramatycznych doświadczeń z okresu dzieciństwa lub adolescencji. Część badanych młodych mężczyzn opisywała moment, kiedy po raz pierwszy zdecydowali się przeciwstawić stosującemu przemoc ojcu lub ojczymowi, zmieniając „układ sił” w domu („Ja jak podrosłem, ojca potrząsnąłem i od tej pory zrozumiał i przestał

pić i jest w domu normalnie. Młodszy brat ma teraz normalne życie” [O.25]).

W omawianych wywiadach pojawiały się w pewnym momencie powtarzające się sytuacje, które można uznać za „markery zmiany”, określające moment przejścia od definicji sytuacji wywiadu „dla instytucji” do innej (trudnej tutaj do określenia). Były to na przykład pytania, które, przerywając tok swojej wypowiedzi, narratorzy zaczynali zadawać osobie prowadzącej wywiad: „Ma Pani dzieci? [Nie, jeszcze nie] Jeszcze nie. Jeszcze wszystko przed Panią [śmiech]” (M.50), „Widziała Pani amfetaminę?” (O.50). Oznaką zmiany definicji sytuacji wywiadu była również propozycja kawy lub herbaty, pojawiająca się często nie na początku wizyty, ale później, podczas trwania wywiadu, najwyraźniej kiedy narratorka (bo to głównie kobiety oferowały poczęstunek) poczuła się swobodnie i bezpiecznie, oraz swobodne opowieści mężczyzn o konsumpcji alkoholu i narkotyków, jednak nie w kontekście uzależnienia czy „kajania się” za robienie czegoś nagannego, ale w kontekście dobrej zabawy, przyjemnego spędzania wolnego czasu z kolegami: „[...] na narkotyki, na piwa, na fajki. Wszystko to, co dobre było. [Jakie narkotyki?] No marihuana. To powinni zalegalizować. To jest tlen nasz” (O.50). Niektórzy narratorzy zdecydowali się pokazać badaczom zdjęcia swojej rodziny („No ja Pani pokażę w ogóle, jakie ja mam piękne dzieci. Teraz, jak już są starsze, ale mam tutaj z chrzcin zdjęcia” [M.14], „Jest taka śliczna. Zdjęcia mam jak dwa tygodnie miała. [...] No taka malutka, że się bałem na ręce wziąć, ale jak widziałem ją w szpitalu jak wychodzi, to nie chciałem jej oddać” [O.52]). Mężczyźni demonstrowali też badaczom swoje trofea piłkarskie oraz gadzety klubu piłkarskiego, a w jednym przypadku tatuaże.

## Podsumowanie

Badania biograficzne, jak prawdopodobnie wszystkie badania społeczne zakładające bezpośrednie spotkanie badacza z ludźmi doświadczającymi problemów, których istoty się docieka, rodzą rozmaite wyzwania (np. Babbie 2007; Babbie 2008; Silverman 2008; Denzin, Lincoln 2010). Problemy napotykamy w różnych obszarach realizacji badań: praktycznym – trudności związane są z uzyskaniem dostępu i zdobyciem zaufania respondentów; etycznym – dylematy wynikają z nagłego wejścia w świat drugiej osoby, poczucia wdzięczności za jej otwartość oraz świadomości odpowiedzialności za jej los; metodologicznym – zastrzeżenia pojawiają się wobec wartości poznawczej uzyskanego materiału badawczego. Celem artykułu było ukazanie, że w przypadku badań z udziałem osób doświadczających skumulowanej deprivacji, żyjących na marginesie, mających za sobą traumatyczne wydarzenia, posiadających też niekiedy pewne deficyty intelektualne i/lub emocjonalne dylematy te stają się dla badacza bardzo wyraźne. To, że uczestnicy badania są klientami instytucji pomocowych, może się przyczyniać do pogłębienia owych dylematów. Powtarzające się doświadczenia kontaktów ze służbami społecznymi oraz nieuprzywile-

jowana społeczna pozycja narratorów w badaniu: (1) utrudniają aranżację badań i spowolniają proces nawiązywania opartej na zaufaniu relacji badacza z narratorem, (2) sprawiają, że badacz czuje się zobowiązany do udzielenia pomocy, a uczestnicy badania często takiej pomocy oczekują, (3) mogą budzić podejrzenia co do konstrukcji prezentowanej badaczowi biografii – czy nie jest ona biografią „oficjalną”, wypracowaną, starannie wyselekcjonowaną, stworzoną na potrzeby kontaktów z rozmaitymi służbami społecznymi. Analiza przebiegu pogłębionych wywiadów biograficznych z nastoletnimi rodzicami z łódzkich „enklaw biedy” wskazuje, że początkowo wywiad socjologiczny z klientem pomocy społecznej może sprawiać wrażenie wywiadu, w którym informacje udzielane są zgodnie z pewnych „schematem”, prawdopodobnie wypracowanym na potrzeby kontaktów z instytucjami pomocowymi. Jednak wraz ze zmianą „definicji sytuacji wywiadu” przez narratora, a więc przede wszystkim wraz z osłabieniem skojarzenia badacza z przedstawicielem instytucji pomocowej, narracja zmienia swoją formę i zakres tematyczny, tracąc swój „oficjalny” charakter. Narrator koncentruje się na wątkach istotnych dla niego samego, a nie na prezentowaniu informacji, o których myśli, że zależy na nich słuchaczowi.

## Bibliografia

Babbie Earl (2007) *Badania społeczne w praktyce*. Przełożyli Witold Betkiewicz i in. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Babbie Earl (2008) *Podstawy badań społecznych*. Przełożyli Witold Betkiewicz i in. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Beckett Chris (2010) *Podstawy teorii dla praktyków pracy socjalnej*. Przełożyli Michał Jasiński i Barbara Maliszewska. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.

Björkenheim Johanna, Levälähti Johanna, Karvinen-Niinikoski Synnove (2006) *Procesy biograficzne – analiza*



przypadku z dziedziny pracy socjalnej [w:] Agnieszka Golczyńska-Grondas, Łucja Dunajew-Tarnowska, red., *Metoda biograficzna w doradztwie zawodowym i pracy socjalnej*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, s. 63–86.

Denzin Norman, Lincoln Yvonna, red., (2010) *Metody badań jakościowych*. Przełożyli Piotr Binder i in. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Fischer-Rosenthal Wolfram (2000) *Biographical work and biographical structuring in present-day societies* [w:] Prue Chamberlayne, Joanna Bornat, Tom Wengraf, eds., *Turn to Biographical Methods in Social Science*. London, New York: Routledge, s. 109–125.

Gajek Katarzyna (2012) *Doświadczenia kobiet doznających przemocy – analiza trajektorii* [w:] Katarzyna Waniek, red., *Wykluczenie, marginalność i praca w doświadczeniach biograficznych*. Łódź: Wydawnictwo UŁ, s. 79–99.

Garvin Charles, Seabury Brett A. (1998) *Działania interpersonalne w pracy socjalnej 1*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.

Golczyńska-Grondas Agnieszka (2012) *Biografie dorosłych wychowanków domów dziecka – próba analizy socjologicznej* [w:] Katarzyna Waniek (red.), *Wykluczenie, marginalność i praca w doświadczeniach biograficznych*, Łódź: Wydawnictwo UŁ, s. 5–21.

Gore Charles, Figueiredo Jose B., red., (1997) *Wykluczenie społeczne i polityka przeciwdziałania ubóstwu* [w:] *Social Exclusion and Anti-Poverty Policy: A Debate*. IISL/UNDP. Przełożył Ryszard Szarfenberg. Dostępny w Internecie <<http://recesja.icm.edu.pl/ips/problemyps/iils.pdf>> [dostęp: 4 lipca 2013 r.].

Gray Mel, Webb Stephen A., red., (2012) *Praca socjalna. Teorie i metody*. Przełożyła Barbara Maliszewska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Helling Ingeborg (1990) *Metoda badań biograficznych* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa, Poznań: PWN, s. 13–37.

Kaźmierska Kaja, red., (2012a) *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: NOMOS.

Kaźmierska Kaja (2012b) *Rozdział I – wprowadzenie* [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: NOMOS, s. 17–30.

Kaźmierska Kaja (2012c) *Rozdział II – wprowadzenie* [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: NOMOS, s. 107–121.

Kostrzyńska Małgorzata (2012) *Bezdomny w różnych światach społecznych „obcych” – analiza z perspektywy interakcyjnej* [w:] Katarzyna Waniek, red., *Wykluczenie, marginalność i praca w doświadczeniach biograficznych*. Łódź: Wydawnictwo UŁ, s. 47–64.

Lewis Oscar (2011) *Dzieci Sanchez. Autobiografia rodziny meksykańskiej*. Przełożyła Aleksandra Olędzka-Frybesowa. Kraków: Bona.

Okupnik Małgorzata (2012) *Fenomen pamięci. O trudnościach badań autobiograficznych o utracie* [w:] Katarzyna Waniek, red., *Wykluczenie, marginalność i praca w doświadczeniach biograficznych*. Łódź: Wydawnictwo UŁ, s. 101–121.

Riemann Gerhard (2006) *Praca z klientem w rehabilitacji zawodowej: działania profesjonalne a procesy biograficzne* [w:] Agnieszka Golczyńska-Grondas, Łucja Dunajew-Tarnowska, red., *Metoda biograficzna w doradztwie zawodowym i pracy socjalnej*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, s. 127–161.

de Robertis Christina (1998) *Metodyka działania w pracy socjalnej*. Przełożyła Grażyna Karbowska. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.

de Robertis Christina, Pascal Henri (1997) *Postępowanie metodyczne w pracy socjalnej z grupami i ze społecznościami*. Przełożyła Grażyna Karbowska. Warszawa: Interart.

Rosenthal Gabriele (1990) *Rekonstrukcja historii życia. Wybrane zasady generowania opowieści w wywiadach biograficzno-narracyjnych* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa, Poznań: PWN.

Silverman David (2008) *Prowadzenie badań jakościowych*. Przełożyła Joanna Ostrowska. Warszawa: WN PWN.

Skidmore Rex Austin, Thackeray Milton G. (1998) *Wprowadzenie do pracy socjalnej*. Przełożył Tadeusz Stanek. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.

Szczepkowski Jacek (2010) *Praca socjalna – Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.

Waniek Katarzyna, red., (2012) *Słowo od redakcji [w:] Wykluczenie, marginalność i praca w doświadczeniach biograficznych*. Łódź: Wydawnictwo UŁ, s. 4–5.

Warzywoda-Kruszyńska Wielisława, red., (2001a) *Żyć na marginesie wielkiego miasta*. Łódź: Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego.

Warzywoda-Kruszyńska Wielisława, red., (2001b) *Żyć i pracować w enklawach biedy*. Łódź: Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego.

Włodarek Jan, Ziółkowski Marek, red., (1990) *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa, Poznań: PWN.

*Wykluczenie i integracja społeczna w Polsce. Ujęcie wskaźnikowe* (2006) Warszawa: UNDP, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

## Cytowanie

Bunio-Mroczek Paulina (2014) *Badania biograficzne z udziałem klientów instytucji pomocowych. Doświadczenia z badań terenowych z nastoletnimi rodzicami z łódzkich „enklaw biedy”*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 10, nr 1, s. 24–40 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

## Biographical Research with Social Welfare Clients. Experience from the Field Research with Teenage Parents from Lodz “Poverty Pockets”

**Abstract:** From its very beginning, the biographical method has been applied to studies on the marginal, excluded, beyond-mainstream individuals and groups. The biographical processes of people experiencing economical and social deprivation may be related to people and institutions providing professional support. Biographies of individuals experiencing various hardships in their life may, on the one hand, serve as tools used by professional helpers to empower their clients, but, on the other, may become the subjects of destructive influence of social service institutions and their representatives. In the research on poverty, poverty perpetuation, and poverty transmission, carried in Lodz for many years, the biographies of poor people, clients of social welfare and other helping institutions have been collected. The article attempts to reflect on the influence of the narrator’s experiences as a social service client and on his/her underprivileged social position on different dimensions of the process of sociological research with the use of biographical interview. The empirical ground of the text is a field study with participation of the teenage parents from Lodz “poverty pockets.”

**Keywords:** biographical research, social welfare clients, biographical processes, social services, “professional helpers”